

Sieć 5G połączy z Bogiem?

9 stycznia 2019

Żyjemy w okrutnych czasach, w których wielkie zachodnie koncerny, które w czasach faszyzmu kupowały więźniów obozów koncentracyjnych do badań, do testowania leków (jak np. firma Bayer w nagłośnionej ostatnio sprawie kupna 150 kobiet do eksperymentów medycznych) czy Siemens, który pomagał budować komory gazowe, wciąż istnieją i mają się dobrze.

Owe koncerny nie tylko nas „leczą” ale i wprowadzają nowe technologie. Najgorsze jest jednak to, że układają programy nauczania na uczelniach oraz szantażują naukowców utratą pracy i dobrego imienia. To sprawia, że opinie naukowców na temat ich wielu szarlatańskich pomysłów są dzisiaj pozytywne albo nie ma ich wcale.

Mówi się, że historia kołem się toczy, tym razem te koła i te powrozy biją wszelkie poziomy absurdu. Zupełnie jak w „Poradniku młodego technika” postaram się wyjaśnić, dlaczego sieciom GSM i WiFi powinniśmy powiedzieć stanowcze „nie” w naszym życiu oraz wymusić na rządzących zmianę decyzji.

Sieć GSM i WiFi do komunikacji używa spektrum fal mikrofalowych, tak, tak tych samych jak kuchenka mikrofalowa, które są silniejsze od innych typów fali i mają zdolności penetracji nie tylko ścian, ale i ludzkiego organizmu. Sieć GSM czy Wi-Fi ma dwa parametry. Pierwszym z nich jest częstotliwość i odpowiadająca jej długość fali, a drugim moc elektryczna i odpowiadająca jej gęstość sieci.

Fale radiowe nie mają zdolności przenikania przez ściany ani ludzki organizm a mogą być z powodzeniem wykorzystane do sieci bezprzewodowych. Pasma ekstremalnie wysokich fal radiowych kończy się w przedziale poniżej 0,3 GHz, różne źródła różnie podają, natomiast powyżej tej częstotliwości działają fale mikrofalowe. Kuchenka mikrofalowa operuje w częstotliwości

2,45 GHz a sieć 5G ma operować w paśmie pierwszym o częstotliwości do 6 GHz i w paśmie drugim o częstotliwości nawet do 86 GHz. Podczas gdy w kuchence mikrofalowej fala ma długość 12,5 centymetra w sieci 5G będzie miała zaledwie 3 milimetry.

Jak to się więc dzieje że od sieci 2G, operującej w spektrum fal mikrofalowych 0,45 GHz, jeszcze do dziś nie zostaliśmy usmażeni? Mamy drugi parametr mocy elektrycznej i zależnej od niej tak zwanej gęstości sieci. Oczywiście wiemy, że na obszarze zasięgu nadajnika, emitowana moc nie jest wartością stałą, im bliżej nadajnika tym moc jest większa a im dalej tym słabsza. Obecnie zezwalano na emisję mocy do 0,1 W na metr kwadratowy.

Co z normami bezpieczeństwa? Ustawodawca uznał, że są zbyt niskie, można je podnieść od dziesięciu do nawet 100-krotności obecnej normy i nadal będzie to bezpieczne. W mediach wciąż trwa zachwyty nad szybszym internetem i obrazem w rozdzielczości ultra HD. Jak zwykle pomija się fakt, że komórka sieci 5G będzie o zasięgu nawet do 150 metrów, a to oznacza nadajnik za nadajnikiem na każdym rogu ulicy. Gdy do tego dodamy fakt, że każdy operator sieci liczy pomiary bezpieczeństwa tylko dla swojego nadajnika nie uwzględniając reszty nadajników od innych usługodawców, mamy prawdę w oczy.

Czy sieć 5G jest różna w swoich parametrach od broni mikrofalowej? Nie. Od testów sieci 5G spadały martwe ptaki? Tak, to prawda, spadały. Ktoś podkreślił gałkę z mocą elektryczną czy zwyczajnie kilku usługodawców testowało szybki internet na jednym terenie? Testowano na zwierzętach by później przetestować na ludziach?

Nawet w niskiej mocy mamy negatywny wpływ na zdrowie, taki jak bezpłodność, choroby degeneracyjne układu kostnego, krwionośnego, nowotwory, osłabienia odporności, choroby układu nerwowego, lista dolegliwości jest naprawdę długa. Pan Zbigniew Gelzok ze stowarzyszenia „Prawo do Życia” po zaledwie

4 latach bycia monterem instalacji GSM i to 2G, miał zdrowie 86-latka i stałą rentę. Dzisiaj w dobie sieci 5G zagrożenie stwarzają nadajniki w domu, a nie tylko te na masztach.

Podsumowując: „Boże, daj ludziom rozum póki nie jest za późno”.

Autorstwo: Tomasz Dworczak

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)